

i uznanie. Podnieść tu także należy niezwykłą uprzejmość, jaką dr. Lang okazywał zawsze wobec wszystkich członków Związku, nie szczędząc swego wolnego czasu...

Jak owocną była w czasie wojny działalność Związku pod kierownictwem pp. Langa i Bajdy, świadczy wymownie fakt, że w tym właśnie czasie liczba członków wzrosła do trzech tysięcy, a obroty osiągnęły poważną sumę półtora miliona koron. Wyrazem uznania dla kierowników Związku w ciężkim okresie wojennym było odbyte w tych dniach walne zebranie członków. Na zebraniu tem prezesem Związku wybrano jednogłośnie dra Langa, a wiceprezesem sekretarza Bajdę, przyczem obu przez aklamację w dowód uznania za dotychczasową ofiarną działalność — mianowano członkami honorowymi.

### Odbudowa Galicji.

Choć na wschodnim krańcu naszego kraju walka toczy się z rosnącym coraz bardziej nasileniem, części wolne od najazdu wroga zaczynają się powoli podnosić z gruzów. Brak wprawdzie rąk do pracy, która nie może iść w tem tempie, jakby powinna, robi się przecież tyle, ile się da. Zwłaszcza w najbardziej pożogą wojenną zniszczonych okolicach praca wre w całej pełni, choć dużo jeszcze czasu upłynie nim uda się zatrzeć wszystkie ślady spustoszenia, które pozostaną na długie lata jako pamiątka tego straszego orkanu, który przez pełne dwa lata szalał na naszych ziemiach.

Do najbardziej zniszczonych okolic w kraju należy powiat gorlicki i miasto Gorlice. Nawała wojsk nieprzyjacielskich zajęła powiat 15 listopada 1914 r. i dzierżyła go przez dwadzieścia ośm dni do 13 grudnia, a powtórnie wróciła po kilku dniach 27

grudnia. Od tego czasu, po ustaleniu się bojowego frontu środkiem powiatu w linii, biegnącej od granicy północno-zachodniej przez Gorlice w kierunku południowo-wschodnim do kończyn powiatu na granicy węgierskiej, okolice te były widownią ciągłych walk i terenem zniszczenia i pożogi do początku

w tym stopniu, iż można je było naprawić. Reszta domów jest tak zniszczonych, spalonych i zburzonych, że muszą być na nowo odbudowane.

Z gmin wiejskich, leżących wzdłuż linii bojowej, w stronie północno-zachodniej od Gorlic, najbardziej poszkodowane są wsie, jak Stróżówka, Łużna, Staszówka, Mszanka, Moszczenica, Rzepiennik Marci-szewski i Strzyżowski. Glin-nik Maryampolski, Zagó-rzany, a od strony południo-wo wschodniej Sękowa, Nieznajowa, Gładyszów, Blechnarka, Regietów i in.

Jaki ogrom zniszczenia po wsiach, dosyć wspomnieć, że w samej Łużnej, oddalonej o dwanaście kilometrów od Gorlic, było przeszło trzysta dwadzieścia rodzin bardzo silnie poszkodowanych. W gminie tej jest dwieście jeden domów mieszkalnych właściańskich zupełnie spalonych i dziewięćdziesiąt jeden kulami rozbitych, częścią rozebranych, bądź silnie uszkodzonych, a nadto dwieście sześć zabudowań gospodarczych pod osobnymi dachami uległo zupełnemu zniszczeniu. W Gorlicach jedyny, wielkim nakładem niedawno zbudowany kościół jest zupełną ruiną. W powiecie kościół w Staszówce i cerkwie w Gładyszowie i Krywej są spalone. Inne kościoły i cer-

kwie są także w różnym stopniu uszkodzone; budynki plebańskie w wielu miejscach uległy również całkowitemu, bądź częściowemu zniszczeniu i ograbieniu. Dwory i zabudowania dworskie w wielu miejscach są poniszczone, bądź w większym, lub mniejszym stopniu popalone; a pola dworskie w długich smugach głębokimi rowami wojennymi poorane i dolami od wybuchowych strzałów armatnich zasiane. W lasach jest również szkód bardzo wiele.



Szósty pułk Legionów w polu: Letnie mieszkania i poobiedni odpoczynek na pozycji

maja 1915 r. Walki pozycyjne na tych obszarach prowadzono prawie bez przerwy cztery miesiące. Pociski armatnie i strzały karabinowe, pożary zagród i domów zwiększały z dnia na dzień ruinę i dzieło spustoszenia, które do szczytu doszło i wreszcie skończyło się 2 maja 1915 r.

Obrazem zniszczenia, jakie czyni wojna, są Gorlice, niegdyś miasto zasobne i ruchliwe, a dziś świecące zgłiszczami, ruiną i zwaliskami. W mieście tem, na sześćset szesnaście numerów hipotecznych jest pięćset sześćdziesiąt siedm budynków zniszczonych, z których zaledwo kilka domów było uszkodzonych



Nasł w Albanii: Budowa drogi.



Szósty pułk Legionów w polu: Miotacz min szóstego pułku na pozycji.